

GAZETA



Wielkiego

Xięstwa

POZNĄŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

N^o 100. — We Wtorek dnia 30. Kwietnia 1833.

Jutro, dla przypadającego święta pokuty i modlitwy,
nie wyjdzie gazeta

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 28. Kwietnia.

N. Pan raczył dowódcy 11go pułku piechoty, Pułkownikowi, Xięciu Radziwiłłowi, dać order Orła Czerwonego 2. klasy z gwiazdą.

Wyjechali: Królewsko-Duński nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy dworze Cesarsko-Austryackim, Hr. Bernstorff, do Wiednia.

Rezydent wolnego miasta Krakowa, Radzca legacyi, Hartmann, do Krakowa.

~~~~~

### Wiadomości zagraniczne.

*T u r c y a.*

Z Belgradu, dnia 6. Kwietnia.

(Gaz. Powsz.) — W Konstantynopolu wielka panuje obawa; agenci Ibrahima czynnie się krzątają i wzięli pospólstwo w obroty, które im też ucha nastawia; wyżsi urzędnicy wszyscy prawie przez Mehmeda Alego przekupieni; słowem spokojność stolicy, równie jak życie Sultana

w największem się znajdują niebezpieczeństwie. Obawiają się także, wpuścić wojsko rossyjskie do Stambułu, sądząc, że widok jego mógłby bunt do skutku przyprowadzić i umysły rozjątrzone do rzeczywistych pobudzić zamachów; wszakże z drugiej strony nie wiedzą, jakby, bez znamienitej siły zbrojnej można utrzymać spokojność, ile, że nieprzyjacieli skorem pocho-  
dem się zbliża i Arabowie już Skutary zajęli. Ibrahima Basza działa z wielką ostrożnością i mądrością, otaczają go najbieglejsi oficerowie francuzcy, jakoż wiele Francuzów po Turcyi jeździ pod rozmaitemi kształtami, którzy Ibrahimowi o wszystkim donoszą, co mu wiedzieć trzeba. Rozumiemy przeto, że cała wyprawa Ibrahima na rozgąleżonym i potajemnym się opiera planie, którego siedliskiem nie jest Alexandrya, lecz Francya. — Sultán warunków podanych sobie przez Mehmeda Alego, zapewne nie podpisze. Wzbrania on się ustąpić Karamanii, a na połączenie Syrii z Egiptem pod tym tylko zezwala warunkiem, aby Porta zwierzchnictwo nad temi krajami zatrzymała i haracz pobierała. Tak brzmią instrukcye Kommissarza tureckiego, którego wraz z Parnem Varennes Sultán do głównej kwatery



Ibrahima wyprawili. Uważamy, że Mehemed Ali dziedzictwa rządów w owych krajach się domaga. — Skoro więc porozumienie się wzajemne nie nastąpi, a Ibrahim pochod swój kontynować będzie, tedy, Bog wie! co się stanie. Ze armia egipska nie łatwo się przeprawi na brzegi europejskie, dopóki flota rossyjska wspólnie działa z turecką, jest rzeczą pewną; ale przy wybuchu rewolucyi mogłoby to wszystko całą sprawę Porty bardzo pogorszyć. Wszakże nawet w tym razie, że stolica zostanie spokojną, Sultan jest wprawdzie w stanie za pomocą Rossyan kraje swoje z tej strony Hellespontu obronić i urządzić, ale sposób myślenia ogółu ludności w prowincjach azjatyckich, niezwalczone mu stawiać będzie przeszkody ku ustaleniu powagi swojej tamże. — Donoszą nam w tej chwili, że 10,000 piechoty rossyjskiej, przeprawiwszy się przez Dunaj, wprost idzie do Konstantynopola. General Kisseleff, dotychczasowy Gubernator ziem, dowodzi armią lądową spieszącą na pomoc Sultanowi.

#### A u s t r y a.

Z Tryestu, dnia 16. Kwietnia.

(Z Norymb. Korresp.) — Stósownie do wiadomości kupieckich wyspa Cyprus oświadczyła się za Egipcyanami; 4000 Egipcyan zajęło podobno Smyrnę i opanowało całą tamtejszą zatokę. — Posła Porty, wedle pogłoski, odesłał Wice Król Egiptu na małym statku do Konstantynopola, zaś fregatę, na której był przybył, zatrzymał dla siebie.

#### S z w a j c a r y a.

Z Bazylei, d. 20. Kwietnia.

Polacy przybyli do Freybergen zostali przez Kommissarza wojennego bernskiego rozłożeni między Seignelegier, Montfaucon i St. Bray. Początkowo dobrze płacili, ale odkąd żywności cena w górę idzie, a zapłata czasem terminu chybia, chłopci, u których ich umieszczono, na przybycie tych nowych gości narzekać zaczynają. Przyprawiali ci Polacy z sobą kilkunastu nowozaciężnych Francuzów, których władze nasze natychmiast za granicę odesłały. Mniejsze oddziały przybywały do Pruntrut, Delsperg, Solothurn i St. Croix; miały inne jeszcze za temi postępować, ale rząd francuzki chwyciwszy się natychmiast należytych środków kilka set ich nie przepuścił przez granicę. Część załogi z Besançon i gwardya narodowa strzegą wszystkich przejść. Wychodzący nie tają tego, że przyszli, aby popierać rewolucyę, o czém już gazety francuzkie donosiły.

#### F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 18. Kwietnia.

Monitor dzisiejszy udziela z wychodzącego w Strasburgu dziennika du Haut-et

Bas-Rhin następujący artykuł: „Cztery gazety stolicy, Tribune, National, Temps i Konstytucyonista, odznaczyły się w ostatnich czasach przez dziwaczne istotnie zdania, wynurzone o zamachu Frankfurckim i powszechnym stanie Niemiec. Tribune i National upatrują w tym buncie drugą odsłonę wielkiego dramatu, który rozpoczawszy się na zwaliskach zameczyska Hambachskiego, zakończy się przekształceniem Niemiec całych na wielką Rzeczpospolitą. National podaje nawet Liberalistom niemieckim niektóre w tym celu z historii debat konstytucyjnych francuzkich wyjęte przykłady, jak gdyby też same wypadki we wszystkich krajach podług jednej zawsze i stałej kolei się powtarzały. Temps wszystkim doniesieniom niemieckim o rozruchach Frankfurckich wiary odmawia, ponieważ gazety tu ulegają ściślejszej cenzurze, a Konstytucyonista śmiało twierdzi, że policja sama jest sprawczynią tego zdarzenia. Istotnie, zabrakłoby nam na cierpliwości, aby wszystkie te bajania zbijać, które oczywistym są dowodem zupełnej nieznanomości stanu Niemiec i stósunków zachodzących tamże między rządzącymi i rządzonymi.“

Courrier de l'Europe wyraża: „Francuzkie stronnictwo propagandy wielkie na rozruchach Frankfurckich powłada nadzieje; jest także rzeczą niezaprzeczoną, że potajemne oddalenie się wychodźców polskich z rozległym w całych Niemczech rozgałęzionym spiskiem wściśle jest styczności. Wypadek tego zamachu dowiódł partii republikańskiej, której nadzieje i marzenia zniszczył, że fałszywe zupełnie miała zdanie o sile rządu związkowego i o zdrowym rozsądku ludów niemieckich.“

France nouvelle udziela o balu majowym być danym dn. 20. m. b. przez stronnictwo republikańskie na korzyść uwięzionych Republikanów, następujących szczegółów: „Przed niejakim czasem wyprawiono w Vauxhall festyn, którego dochód na wsparcie więźniów politycznych był przeznaczony. Rząd temu żadnej nie stawiał przeszkody; było to doświadczeniem, które jednak tak się skończyło, iż nie podobna nadal, aby rząd na takie bezprawia miał zezwalać. Zgromadziło się w Vauxhall około 4000 osób, między którymi boginie wolności i czerwone czapki wielką grały rolę. Oznaki te i inne jeszcze okoliczności nadały temu zgromadzeniu oczywistą cechę republikanizmu, przeto też następny bal publiczność wprost i bez ogródek nazywała balem republikańskim. Przedsiębiorcy festynu chcieli go początkowo dać w publi-



cznym lokalu i obrali w tym celu salę Ventadour. Ale temu sprzeciwiła się władza miejska na mocy prawa pod dn. 24. Sierpnia r. 1780. Prefekt policyi użył w tym razie praw swoich, które nawet sami antreprenerowie uznali, udając się do niego z prośbą o pozwolenie dania balu, której on wszelako nie przyjął. Szukali więc sposobu wyłamania się z pod tego prawa; jeden z tych przedsiębiorców, adwokat Fenet, którego ograniczona praktyka i szczupłe dochody zniewalały dotychczas w lichym mieszkaniu, najął w tym celu raptem wielki hotel na przedmieściu Saint-Germain i zaprosił do siebie na bal około 10,000 osob. Oczywiście, że bal ten publiczny i subskrypcyjny, a jako taki zawisł od przyzwolenia albo zakazu rządowego. Wie oraz rząd, że składka 20,000 fr. wyniesie, wie dokładnie, gdzie summy już złożone się znajdują i ile kosztują namioty i inne przygotowania do balu. Wie nareszcie rząd, jaka powstała kłótnia przy podziale składki pierwszego balu i że większą część onęj obrócono na wydrukowanie buntowniczych pism, na zakupienie amunicyi i starych mundurów, któremi przy powstaniu czyiż wspólnoty omamić chciano. Dość wie rząd, z kim ma do czynienia i wszystkich więc chwyci się środków, aby zapobiedz wyprawieniu tego balu.

Dnia 27. m. b. ma być w sali Ventadour wielki bal dany na korzyść Pana Lafitte.

Ministerium miało postanowić, iż, gdyby w Izbie Deputowanych nie było dostatecznej liczby członków do uchwalenia budżetu na rok 1834., w tym razie rzeczona Izba ma być rozwiązana, a zgromadzenia wyborcze mają być zaraz zwołane.

Z dnia 19. Kwietnia.

Gazette de France donosi: „Xieźna Berry jest w niebezpiecznym stanie zdrowia, że rząd wezwał doktorów Orfila, Auvity, Andral i Fouquier jak najskwapliwiej wysłał do Blaye.“

Niektóre dzienniki twierdzą, że Pan Lionne, żerant Tribuny, wczoraj w nocy aresztowany został. Tribune sama o tem milczy.

W Gazette de France czytamy: „Zapewniają nas, że dnia 1. Maja, jako w dzień 6. Filipa, ogólna amnestya dla wykroczeń politycznych wydana będzie, i że w 5 dni potem nowe posiedzenia się rozpoczną. Oprócz budżetu na rok 1834. przełożą podobno Izbie projekt do prawa, stosownie do którego sprawy względem wykroczeń prassy Sądom prawnym mają być oddane.“

Z dnia 20. Kwietnia.

Dostrzegacz Dyżoński (de Dijon) donosi, że dn. 12. m. b. w Dyżonie dwóch aresztowano Polaków, należących do depotu Besançońskiego; trzeciego, który był w drodze do Paryża; ujęła policya d. 13. m. b. Oddział Polaków, wyszły d. 7. z Besançon, składał się z 3 Pułkowników, 6 Podpułkowników, 12 Majorów, 68 Kapitanów, 96 Poruczników, 204 Podporuczników, i kilkunastu osób prywatnych; ogółem z 422 ludzi.

Pana Lionne, sprawującego interesa Tribuny i skazanego, jak już donieśliśmy, przez Izbę Deputowanych, rząd w czwartek wieczorem istotnie przyaresztować i w więzieniu St. Pelagie osadzić kazał.

Messenger dzisiejszy donosi: „Policya, nie mogąc wyśledzić wątki zabiegów republikańskich, przebiega teraz wszystkie kawłarnie, winiarnie, cukiernie i t. p., aby odkryć spiszek Napoleoński. Dnia 5. Maja albowiem, jako w dzień dorocznej śmierci Cesarza, postanowiło towarzystwo tak nazwane Orle proklamować związek swój z Rzeczpospolitą; wszakże wszelkie usiłowania tego stronnictwa także wniwecz zostaną obrócone, kiedy mu zbywa na zwolennikach.“

General Lafayette powtórnie odbył posiedzenie z Xieciem Broglie względem wychodźców polskich, którzy Francją opuścili.

#### OBWIESZCZENIE PUBLICZNE.

W wsi Stabencie do Intendatury dóbr rządowych należące, w obwodzie regencyjnym Bydgoskim, powiecie Inowrocławskim położonej, uskuteczniłą jest separacya gruntów ziemskich według przepisów regulaminu podziału wspólności z dn. 7. Czerwca 1821. r., i dzielo takowe zostało już całkiem wykonane.

Przy czynności tej ma udział ósmiu dzierżawców wieczystych, jakoto:

Wojciech Ruszkiewicz,  
Jakob Wesołowski,  
Wojciech Będzwołek,  
Antoni Kowski,  
Franciszek Kuraszewicz,  
Antoni Olszak starszy,  
Antoni Olszak młodszy,  
Prokop Ruszkiewicz, będący zaraz karczarzem,

i dwóch budniarzy, to jest:

Felicyan Goszczak i  
Kazimierz Goszczak;

którzy podawszy się za prawodzielnych posiadzieli gruntów swoich, legitymacyi swojej wykazać przecieź nie zdołali.

Wzywają się zatem niniejszém wszyscy ci, którzy prawo uczestnictwa przy czynności se-



paracyjnej Słabencina mieć mniemają, aby się w terminie

na dzień 15. Czerwca r. b. rano o 10. godzinie wyznaczonym, w lokalu urzędowym podpisanego Kommissarza w Strzelnie, w celu podania swych wniosków lub excepcyi, stawili. Przytęm czyni się to ostrzeżenie, iż niestawający zaprzestać będą winni na separacyi, i nawet w przypadku pokrzywdzenia siebie, z żadnemi już excepcyami słuchani później być nie mogą, rzeczeni zaś powyżej posiadziciele gruntów, uznani będą za wylegitymowanych do zawarcia separacyjnej czynności.

Strzelno, d. 16. Kwietnia 1833.

K i n z e,

Kommissarz Ekonomiczny  
i Specyalny.

### UWIADOMIENIE.

Część główna dóbr Przygodzkich, w W. Xieściew Poznańskim przy granicy Szlaskiej pod Sycowem i Międzybórzem położona, a składająca się z niżej wyrażonych folwarków i regaliów, ma być z powodu odebranego wyższego zlecenia

dnia 20. Maja r. b. zrana o godz. 10. w Przygodzicach pod Niemieckim Ostrowem od Sgo Jana 1833. na lat sześć najlepsze licytum czyniacemu, a przed licytacją wykazać się mogącemu dostatecznym majątkiem i kaucją, w dzierzwę wypuszczoną zostanie, to jest:

Cztery folwarki razem:

1) Przygodzice, zawierające

680 Morg 37 □ Pr. roli,

33 = 10 = ogrodów,

589 = 161 = łąk.

2) Zembcow, zawierający

1037 Morg 26 □ Pr. roli,

65 = 112 = łąk,

6 = 61 = ogrodów.

3) Wysock mały, zawierający

652 Morg 12 □ Pr. roli,

35 = 107 = łąk,

20 = 79 = ogrodów.

4) Strugi, zawierające

444 Morg 7 □ Pr. roli,

91 = 152 = łąk,

— = 133 = ogrodów;

oraz połączone z temiż folwarkami:

5) Rybołóstwo znaczne, z użytkiem gruntów stawowych, w ilości morg Magd. 3133 prętów □ 61, niemniej

6) Propinacya wódki i piwa z gorzelnią i browarem w karczmach co do piwa 24 i wódki 32.

7) Potażnia.

Należące do każdego folwarku robocizny zaciężne, jako też do rybołóstwa, propinacyi i potażni, podług specyalnych Tabel praestacyjnych, równie jak i inwentarze żyjące i nieżyjące, z dostatecznemi budynkami oddane także będą w dzierzwę podług tasy.

Warunki licytacyi przejrzane być mogą każdego czasu w biurze podpisanego.

Zatwierdzenie przyderzenia z trzech najlepiej dających, Jęj Królewiczoskiej Mości JO. Xieźnie Radziwiłłowej zastrzeżonem zostaje.

Przygodzice, dnia 22. Kwietnia 1833.

Kommissarz Generalny dóbr Przygodzkich,  
Zaborowski.

### Doniesienie o loteryi.

Z przyczyny przedsięwziętych odmiian budowniczych w dotychczasowym lokalu moim, przeniosłem mój kantor loteryjny, w skutek przyjacielskiej ugody, w dom mego następcy, Królewskiego Pobórcy loteryjnego, J Pana Fryderyka Bielefelda, kupca, w rynku pod Nr. 45. Podając to do publicznej wiadomości, upraszam Interessentów, aby nie odebrane jeszcze losy do 5tej klasy 67. loteryi odebrać raczyli w wspomnionem mieszkaniu, do którego wchodzi się z Butelskiej ulicy.

Poznań, dnia 30. Kwietnia 1833.

C. P a p e,

Król. Poborca loteryjny.

Poborstwem loteryjnym trudnić się będę w wspomnionym lokalu.

F. Bielefeld,

Król. Poborca loteryjny.

Cotyłko odebrał świeży porter i sprzedaje  
B. Tomasziewicz.

### Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

| Dnia 27. Kwietnia 1833.                           | Papierami | Gotowizną |
|---------------------------------------------------|-----------|-----------|
| Oblig. długi państwa . . .                        | 95½       | 95½       |
| Oblig. bankowe aż do włącznie lit. H. . . . .     | —         | —         |
| Zachodnio-Pruskie listy zastawne . . . . .        | 97½       | —         |
| Listy zastawne W. Xieństwa Poznańskiego . . . . . | 100       | —         |
| Wschodnio-Pruskie . . . . .                       | 99        | —         |
| Szłaskie . . . . .                                | 106½      | —         |